

badania, kształcenie, opracowywanie norm i nowe usługi. Może to doprowadzić do zmiany powiązań między siłami gospodarczymi i naukowymi w skali globalnej. Europa musi podjąć to wyzwanie.

3.5.3 Wreszcie, internet przedmiotów prowadzi do połączenia świata fizycznego z cyfrowym, czy rzeczywistego z wirtualnym; inteligentne przedmioty („smart objects”) łączą się ze wszechobecną siecią, w której uczestniczą na pełnoprawnych zasadach („ubiquitous network”) i zajmują w niej o wiele większą przestrzeń niż w internecie opartym na uczestnictwie

WEB2, który scali się z rozszerzoną siecią na wyższym poziomie.

3.5.4 Na koniec należy również wspomnieć, że nowa sieć stwarza problemy w dziedzinie zarządzania ze względu na swą wielkość i swe nowe elementy, wymogi związane z nazewnictwem w wypadku setek miliardów nazw i uniwersalne normy, które należy zastosować. RFID są obecnie regulowane przez normy prywatne i kontakty handlowe z organizacją EPCglobal, lecz czy będzie to nadal możliwe, jeżeli nastąpi pełen rozwój internetu przyszłości?

Bruksela, 18 września 2008 r.

Przewodniczący

Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego

Dimitris DIMITRIADIS

Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie kreatywnych treści online na jednolitym rynku

COM(2007) 836 wersja ostateczna

(2009/C 77/16)

Dnia 3 stycznia 2008 r. Komisja Europejska, działając na podstawie art. 262 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, postanowiła zasięgnąć opinii Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie

Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie kreatywnych treści online na jednolitym rynku.

Sekcja Transportu, Energii, Infrastruktury i Społeczeństwa Informacyjnego, której powierzono przygotowanie prac Komitetu w tej sprawie, przyjęła swoją opinię 16 lipca 2008 r. Sprawozdawcą był Daniel RETUREAU.

Na 447. sesji plenarnej w dniach 17-18 września 2008 r. (posiedzenie z dnia 18 września 2008 r.) Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny stosunkiem głosów 115 do 1 — 5 osób wstrzymało się od głosu — przyjął następującą opinię:

1. Wnioski i zalecenia

1.1 Prawa konsumentów

1.1.1 EKES opowiada się za wysokim poziomem ochrony konsumentów. W związku z tym oczekuje na publikację przewodnika dla konsumentów i użytkowników usług społeczeństwa informacyjnego.

1.1.2 Zdaniem EKES-u przewodnik ten powinien obejmować przynajmniej następujące punkty:

- neutralność sieci w celu zwiększenia możliwości wyboru konsumenta;
- zagwarantowanie odpowiedniej ochrony danych osobowych, a także wysokiego poziomu ochrony otoczenia elektronicznego;
- ułatwianie ustanawiania norm o charakterze dobrowolnym oraz znaków zaufania w handlu elektronicznym;

— zastosowanie praw konsumentów w środowisku cyfrowym, szczególnie praw dostępu, usług uniwersalnych, a także ochrona wobec nieuczciwych praktyk handlowych;

— ustanowienie parametrów jakości dla usług elektronicznych;

— ustanowienie prostego formularza elektronicznego o zasięgu europejskim w celu powiadamiania o działaniach nielegalnych;

— system pozasądowego rozwiązywania konfliktów online.

1.2 Interoperacyjność

1.2.1 EKES podkreśla, że interoperacyjność stanowi kluczowy czynnik ekonomiczny. Stwierdza też, że otwarte standardy mają zasadnicze znaczenie dla ułatwienia interoperacyjności i przyczyniają się do bezpieczeństwa oraz niezawodności.

1.2.2 Stały brak interoperacyjności ogranicza dostęp obywateli europejskich do technologii, usług i treści, zmusza ich do płacenia wyższej ceny za sprzęt, ograniczając tym samym wybór urządzeń, i do stosowania rozwiązań zapewniających kompatybilność, ponieważ niektóre zainteresowane strony wykorzystują niepotrzebne różnice techniczne do tworzenia rynków monopolistycznych.

1.2.3 Zdaniem EKES-u pomysł wprowadzenia systemów DRM⁽¹⁾ kompatybilnych na skalę europejską jest dobry tylko pozornie, ponieważ stwarza więcej problemów niż rozwiązuje i mógłby pozbawić niektórych twórców możliwości rozpowszechniania ich dzieł w internecie. Ponadto rynek treści ma charakter światowy, jak wskazuje praktyka ustanawiania stref, która ogranicza wolność użytkowników.

1.3 Komitet uważa, że niemal anarchistyczne opodatkowanie wszystkich rodzajów nośników cyfrowych czy urządzeń wyposażonych w pamięć, charakteryzujące się ogromnymi różnicami między państwami członkowskimi, prowadzi do poważnych zakłóceń na rynku.

1.4 Środki karne i procedury wyjątkowe wprowadzone w ramach francuskiego projektu ustawy „Olivennes” wykraczają poza wymogi WTO określone w porozumieniu z Marrakeszu z 1994 r. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w sprawie Pro Musicae, podczas wyboru środków stosowanych do poszanowania praw autorskich należy przestrzegać zasady proporcjonalności, a także zachować właściwą równowagę między prawami i swobodami oraz odpowiednimi interesami.

1.5 Dlatego też EKES oczekuje na przyszłe zalecenie Komisji w sprawie treści kreatywnych online, aby mógł wypowiedzieć się konkretnie na temat przejrzystości (oznaczania) oraz nowych form ustalania i zarządzania prawami cyfrowymi na szczeblu europejskim, wspierania i przyczyniania się do innowacyjnych systemów rozpowszechniania treści kreatywnych online oraz poszukiwania najbardziej efektywnych środków położenia kresu nielegalnemu kopiowaniu do celów komercyjnych i innym formom piractwa.

2. Wniosek Komisji

2.1 Główne aspekty komunikatu oraz pytania Komisji mają na celu:

- regulację i harmonizację europejskiego rynku treści kreatywnych online;
- opracowanie europejskich praw autorskich i praw pokrewnych, zezwoleń wieloterytorialnych oraz lepszą ochronę praw związanych z własnością literacką i artystyczną;
- europejskie interoperacyjne systemy DRM, zależne od nośnika, w szczególności w odniesieniu do treści online;
- zapewnienie bezpieczeństwa komunikacji i rozliczeń finansowych, zwalczanie piractwa i oszustw, aby zwiększyć zaufanie do gospodarki cyfrowej i umożliwić rozwój usług online;

⁽¹⁾ Digital Rights Management — zarządzanie cyfrowymi prawami autorskimi („poprawne politycznie” wyrażenie oznaczające oprogramowanie lub techniki uniemożliwiające kopiowanie).

- największym problemem w przyszłości będzie niewątpliwie kopiowanie na użytek prywatny, na temat którego toczy się w Europie wiele dyskusji, ponieważ ustawodawstwo w tej kwestii jest w poszczególnych państwach członkowskich dalekie od harmonizacji.

2.2 Według dokumentu roboczego służb Komisji, opublikowanego odrębnie od komunikatu i wyłącznie w języku angielskim⁽²⁾ (41 stron), ze względu na charakter transgraniczny komunikacji online i nowe modele komercyjne, których wymagają nowe technologie, polityka UE powinna dążyć do propagowania i szybkiej dystrybucji nowych modeli rozpowszechniania treści i wiedzy online. „Treści kreatywne rozpowszechniane online” są to treści i usługi takie jak media audiowizualne online (filmy, telewizja, muzyka, radio), gry online, publikacje online, treści edukacyjne online, a także treści tworzone przez użytkowników (sieci społeczne, blogi etc.).

2.3 Główny celem, potwierdzonym w dokumencie „i2010”⁽³⁾ jest ustanowienie jednolitej europejskiej przestrzeni informacyjnej. Opisane problemy nadal istnieją, podczas gdy platformy dystrybucji cyfrowej rozwijają się i są coraz bardziej zróżnicowane.

2.4 Jeżeli chodzi o problem zaufania w gospodarce cyfrowej powracającą kwestią jest interoperacyjność sprzętu, usług i platform, zaś niektórzy szacują, że uznanie za przestępstwo wymiany plików w systemie „peer to peer” (P2P) czy BitTorrent oraz drakońskie środki ochrony praw własności intelektualnej nie sprzyjają klimatowi zaufania, tym bardziej, że eksplozja treści tworzonych przez użytkowników, która nadaje nowy wymiar ich roli w gospodarce cyfrowej, doprowadziła do szeregu wyzwań dla polityki publicznej w różnych dziedzinach, takich jak zaufanie i bezpieczeństwo.

2.5 Korzystanie z DRM jest silnie krytkowane przez organizacje konsumentów, które uważają, że systemy te naruszają podstawowe prawa konsumentów. Pociągają one także za sobą ryzyko w zakresie ochrony danych i nie są łatwe w obsłudze dla użytkowników. Niektórzy przedstawiciele branży występują jednak w obronie DRM i uważają, że za problemy związane z interoperacyjnością odpowiadają producenci sprzętu i autorzy oprogramowania.

2.6 Na rynku światowym operatorzy rynków krajowych stają przed wyzwaniem różnorodności języków i ograniczonej wielkości niektórych rynków, a także zróżnicowania przepisów krajowych w zakresie licencji. Dostawcy usług internetowych popierają licencje i przepisy wieloterytorialne, lecz inne podmioty w tej branży zdecydowanie się temu sprzeciwiają. Licencje krajowe pozwoliłyby na lepsze wynagradzanie autorów, jednak znaczna liczba agencji prawa autorskiego działa w więcej niż jednym kraju. Ponadto organizacje muzyczne i operatorzy telefonii komórkowej pragną uproszczenia procesu pobierania opłat za prawa autorskie.

⁽²⁾ COM(2007) 836 wersja ostateczna, Bruksela, 3 stycznia 2008 r. SEC(2007) 1710 dokument roboczy służb Komisji.

⁽³⁾ „i2010 — Europejskie społeczeństwo informacyjne na rzecz wzrostu i zatrudnienia” (COM(2005) 229 końcowy).

2.7 Dostawcy usług internetowych krytykują też zróżnicowanie systemów pobierania opłat za prawa do prywatnego kopiowania, które są coraz bardziej uciążliwe i złożone, oraz wysokość tych opłat, a także kwestionują ich użyteczność w kontekście stosowania DRM.

2.8 Niedostępność treści do dystrybucji w internecie oraz fragmentacja rynku, a także zróżnicowanie umów zawieranych dla różnych form eksploatacji utrudniają szybkie umieszczanie twórczości w internecie oraz znacznie hamują rozwój usług.

2.9 Dokument roboczy Komisji zawiera wyniki dwóch konsultacji i przedstawia wielość stanowisk różnych grup interesów. Komisja pragnęłaby jednak propagować (kontrowersyjne) zezwolenia wieloterytorialne oraz europejskie prawo autorskie, w szczególności rozpowszechnienie stosowania interoperacyjnych DRM, a także doprowadzić do ustanowienia rzeczywistego europejskiego rynku z uwzględnieniem różnorodności kulturowej.

2.10 Celem jest zapewnienie czterokrotnego zwiększenia europejskiego rynku treści online (muzyka, film, gry itd.) do 2010 r., co oznacza zwiększenie przychodów z 1,8 mld EUR w 2005 r. do 8,3 mld EUR.

3. Uwagi

3.1 Komitet ma pełną świadomość faktu, że internet umożliwia gromadzenie lub rozpowszechnianie w postaci cyfrowej dóbr i usług metodami, które stanowią pogwałcenie prawa własności intelektualnej autorów i dystrybutorów kreatywnych treści internetowych, jak również umożliwia działania godzące w życie prywatne lub nowe formy oszustw wymierzonych przeciwko przedsiębiorstwom i osobom prywatnym.

3.2 Dzieła najczęściej rozpowszechniane nielegalnie to współczesne utwory muzyczne i w coraz większym stopniu utwory audiowizualne oraz wszelkiego typu oprogramowanie. Zjawisko to przybrało wielkie rozmiary w okresie, w którym dystrybutorzy nie proponowali żadnego modelu handlu uwzględniającego nowe możliwości naruszania praw własności intelektualnej. Należało także prowadzić edukację w zakresie korzystania z internetu dla młodzieży, jednak żadna instytucja nie wyszła z taką inicjatywą, a w obecnym kształcie działania te także pozostają całkowicie niewystarczające.

3.3 Pierwsze reakcje były czasem skrajne, a czasem, choć rzadziej, pobłażliwe. W ogólności dystrybutorzy wprowadzili systemy zabezpieczające przed kopiowaniem (tzw. DRM), jednocześnie domagając się rekompensat finansowych dla posiadaczy praw oraz środków karnych nadzwyczaj odstrasżających, lecz w praktyce niedających się zastosować ze względu na skalę oszustw, z wyjątkiem przypadków masowych plagiatów pochodzących zasadniczo ze wschodu Europy i z Azji. Kilka osób zostało przyłapanych na gorącym uczynku, żeby służyć jako odstrasżający przykład, jednak nie można było zmierzyć faktycznego oddziaływania takiego środka odstrasżającego z braku niezależnych badań i realistycznych liczb dotyczących wysokości strat wywołanych piractwem.

3.4 Komitet wyraża wszakże niejakie zaskoczenie propozycją Komisji dotyczącą utworzenia „europejskich”, interoperacyjnych systemów DRM w zakresie treści rozpowszechnianych online. Jeśli bowiem chodzi o muzykę, to miliony tytułów są już dostępne na komercyjnych stronach internetowych bez systemów DRM, które to systemy stopniowo zanikają. Firmy

dystrybucyjne dopracowują właśnie różne systemy dystrybucji tego rodzaju treści, w tym możliwości bezpośredniego słuchania bez nagrywania lub specjalny abonament pozwalający na ściąganie określonej liczby utworów, lub materiały darmowe wraz z „obowiązkową” reklamą itp.

3.5 Zabezpieczenia fizyczne dla nośników przenośnych, czy wręcz dla terminali, są obecnie postrzegane raczej jako przeszkody dla uczciwego użytkownika niż skuteczne zabezpieczenia przed piratami; mogą one także prowadzić do integracji pionowej (strony internetowe, specyficzne dla danej firmy systemy kodowania z mniejszą czy większą utratą jakości, odtwarzacze dedykowane: system dystrybucji Apple z kodowaniem AAC i odtwarzaczem iPod lub iPhone), która stanowi system antykonkurencyjny. Często stosowane zabezpieczenie, szczególnie w wypadku oprogramowania i gier lub niektórych publikacji online, opiera się na kluczu cyfrowym odblokowującym dostęp, przekazywanym nabywcy po opłaceniu przezeń zakupu jednostki lub abonamentu na dany okres: system ten jest dość skuteczny i zdołał się już szeroko rozpowszechnić.

3.6 Cyfrowe, zintegrowane i interoperacyjne systemy DRM wydają się Komitetowi przestarzałe w praktyce; niewątpliwie pożądane byłoby raczej uważnie śledzić przemiany zachodzące w różnych sektorach rynku treści online, które wydają się iść w kierunku sprzyjającym ochronie praw autorskich i pokrewnych, zwłaszcza na podstawie odpowiednich kodeksów postępowania i realistycznych modeli komercyjnych⁽⁴⁾, niż za pomocą inicjatywy europejskiej utrwalac sytuację przejściową, która ulega szybkiej zmianie.

3.7 Jeśli chodzi o prawa autorskie i pokrewne, istniejące porozumienia i umowy międzynarodowe stanowią zasadniczo wspólną podstawę prawną zarówno dla państw członkowskich, jak i w stosunkach z krajami trzecimi. W praktyce jednak, pomimo prawa wspólnotowego, utrzymują się różnice. Tak więc propozycja dotycząca „europejskich praw autorskich” dla rynku wewnętrznego uczyniłaby ochronę automatyczną we wszystkich państwach członkowskich, odkąd prawa te zostałyby uznane w jednym z nich, i gwarantowałaby jednolitą ochronę.

3.8 W dobie internetu i społeczeństwa opartego na wiedzy konieczne jest znalezienie prawdziwej równowagi między interesem ogólnym a interesami prywatnymi. Autorzy i dystrybutorzy powinni być sprawiedliwie wynagradzani. Czytelnicy lub słuchacze i użytkownicy powinni móc rozsądnie wykorzystywać legalnie nabyte treści do użytku prywatnego, w bibliotekach czy do nauczania na różnych szczeblach placówek edukacyjnych.

3.9 Należy stwierdzić istnienie surowego prawa karnego, chroniącego prawa autorskie i przewidującego w różnych krajach ogromne kary dla osób prywatnych, które je naruszają; tymczasem prywatne prawa użytkownika i kopiowania zostały ograniczone; z kolei policyjne metody stosowane wobec dostawców dostępu do internetu, które mogą okazać się użyteczne w walce z terroryzmem, wydają się nieproporcjonalne i mogą naruszać prawo do życia prywatnego w sytuacji, gdy

⁽⁴⁾ Sprzedaż muzyki przez internet po tej samej cenie co płyty CD sprzedawane w sklepach oznacza nadmierny zysk dla dystrybutorów, co nie zachęca ich do poszukiwania bardziej realistycznych modeli uwzględniających rzeczywiste koszty wytworzenia i proporcjonalną marżę zysku.

system prawny jednostronnie sprzyja dystrybutorom. Wreszcie możliwe jest zakwestionowanie tego rodzaju prawodawstwa przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu, który strzeże poszanowania życia prywatnego. Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu ze swojej strony wzywa do poszanowania zasady proporcjonalności oraz dążenia do równowagi między różnymi wchodzącymi tu w grę prawami (orzeczenie *Pro Musicae*).

3.10 Ponadto niektóre kraje, często te same, nakładają podatek na wszystkie typy nośników cyfrowych, traktując je jako narzędzia piractwa, niezależnie od celów, do jakich byłyby przeznaczone. Mimo że podatek ten często określa się jako „podatek od prywatnego kopiowania”, przynosi on znaczące dochody, które są często dzielone w sposób daleki od przejrzystości. Podejście takie, które stawia wszelkie prywatne kopiowanie i „uczciwe wykorzystywanie” (*fair use*) na równi z naruszeniem praw autorskich i praw pokrewnych, jest szczególnie niedopuszczalne dla uczciwych użytkowników TIK, tzn. dla zdecydowanej większości, oraz dla przedsiębiorstw, które używają ich do innych celów niż kopiowanie piosenek czy gier. Podatek taki powinien być w każdym razie umiarkowany i proporcjonalny do rzeczywistego kosztu przechowywania danych na nośnikach cyfrowych (udział procentowy ceny sprzedaży nośnika podzielony przez całkowitą pojemność w gigabajtach), ponieważ stwierdzono znaczące rozbieżności w cenie różnych nośników.

3.11 Prawa różnych stron powinny być przestrzegane, lecz z poszanowaniem obowiązujących dyrektyw oraz zgodnie z zasadą proporcjonalności, jak wyraźnie orzekł Trybunał Sprawiedliwości w sprawie „*Pro Musicae*”. (9)

4. Uwagi dodatkowe Komitetu

4.1 Komitet zgadza się z opinią, iż interoperacyjność, która jest niezbędna dla wolnej konkurencji, może zostać osiągnięta jedynie wtedy, gdy konsument ma możliwość korzystania z

(9) Orzeczenie Trybunału (Wielka Izba) z 29 stycznia 2008 r. w sprawie C-275/06, której przedmiotem był wniosek o orzeczenie wstępne.

Trybunał (Wielka Izba) orzekł, co następuje:

„W sytuacji takiej jak będąca przedmiotem postępowania przed sądem krajowym dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym), 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym, 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej oraz 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 2002 r. dotycząca przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej (dyrektywa o prywatności i łączności elektronicznej) nie zobowiązują państw członkowskich do ustanowienia obowiązku przekazania danych osobowych w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw autorskich w ramach postępowania cywilnego. Jednakże prawo wspólnotowe wymaga, by przy transpozycji tych dyrektyw oparły się one na takiej wykładni tych dyrektyw, która pozwoli na zapewnienie odpowiedniej równowagi między poszczególnymi prawami podstawowymi chronionymi przez wspólnotowy porządek prawny. Następnie przy przyjmowaniu środków mających na celu transpozycję tych dyrektyw, władze i sądy państw członkowskich są zobowiązane nie tylko dokonywać wykładni swojego prawa krajowego w sposób zgodny ze wspomnianymi dyrektywami, lecz również nie opierać się na takiej wykładni tych dyrektyw, która pozostawałaby w konflikcie z wspomnianymi prawami podstawowymi lub z innymi ogólnymi zasadami prawa wspólnotowego, takimi jak zasada proporcjonalności”.

wybranych przez niego urządzeń do odczytu swoich treści. Jedynym rozwiązaniem tego problemu jest kodowanie treści w systemie otwartym i tym samym ich udostępnienie dla wszystkich. Jednakże wszystkie systemy DRM automatycznie blokują treść przed odczytem przez jakiegokolwiek urządzenie, sprzęt lub oprogramowanie, które nie zostało wyraźnie dozwolone przez wydawcę DRM. Z definicji DRM opiera się na tajności swojego zamkniętego formatu, którego specyfikacje techniczne nie są dostępne publicznie. Systemy, które nie zostały dozwolone lub zatwierdzone przez wydawcę DRM są więc całkowicie wykluczone z konkurencji. Ponadto nie istnieją obecnie żadne otwarte systemy DRM. Rozwiązanie to wymagałoby wdrożenia skomplikowanych systemów licencji wzajemnych, a niektórzy twórcy treści mogliby zostać wykluczeni z rynku w wyniku, na przykład, nieużywania DRM. Cały sektor tworzenia treści cyfrowych, w tym instytuty naukowe i ośrodki badawcze, uniwersytety, twórcy darmowego oprogramowania i treści tworzonych na podstawie alternatywnych licencji mogliby zostać wykluczeni z rynku, który zezwalałaby wyłącznie na treści komercyjne. Wydaje się to niekompatybilne ze społeczeństwem informacyjnym opartym na wiedzy, którego pionierem pragnie być Europa.

4.2 Żadna z powyższych hipotez nie jest zadowalająca, np. dla importu utworów i treści z krajów trzecich do Europy i dla ich eksportu z naszego kontynentu. Europejskie systemy DRM mające postać oprogramowania powinny zatem także być kompatybilne z tymi z rynków zewnętrznych, często o wiele bardziej aktywnych w dziedzinie treści audiowizualnych. Systemy DRM otwierają furtkę zachowaniom antykonkurencyjnym i próbom integracji pionowej w sektorze multimedialnym. Ilustracją tego problemu jest opracowany przez Apple program iTunes, w którym wykorzystuje się specyficzny dla firmy system DRM i system kodowania, co w praktyce zmusza użytkownika do wyposażenia się w odtwarzacz typu iPod lub iPhone.

4.3 Ujawniając tylko informacje o interfejsie programu aplikacyjnego (API) systemu DRM mającego postać oprogramowania, nie zaś o całości programu źródłowego — co mogłoby stanowić dość silną pokusę dla niektórych dostawców — zawsze ponosi się ryzyko, że nie będzie możliwa prawdziwa interoperacyjność.

4.4 Piratom bardzo niewiele czasu zajmuje ominięcie lub odtworzenie dowolnego systemu ochrony; do tego stopnia, że dostawcy treści nie ufają już systemom DRM i poszukują nowych komercyjnych modeli rozpowszechniania, takich jak zryczałtowany abonament, bezpłatne odsłuchiwanie utworu i odpłatne jego kopiowanie, wprowadzenie reklam itd. Należałoby raczej zaufać rynkowi niż — jak to ma miejsce we Francji — pośpiesznie i bezładnie stanowić prawo, w którym teksty kolejno po sobie następują i prowadzą do sprzecznych orzeczeń. Presja lobby „gigantów” (pięć wielkich światowych marek dominuje w dziedzinie muzyki i piosenki, sześć lub siedem — w dziedzinie audiowizualnej) była dotąd decydującym czynnikiem, który skłaniał niektóre kraje do porzucenia prawa do prywatnej kopii i do uznania wymiany plików między osobami prywatnymi za przestępstwo. Najnowszy francuski projekt ustawy wpadł w tę pułapkę przesadnych środków represyjnych.

4.5 Zgodnie z tym, co Komitet utrzymywał w swoich wcześniejszych opiniach, prawo karne powinno mieć zastosowanie tylko do przypadków podrabiania do celów komercyjnych (produkcja i dystrybucja, niekiedy przez mafie); w niektórych państwach członkowskich bardzo łatwo jest, nawet na otwartych rynkach, nabyć pirackie kopie oprogramowania czy nagrań

muzycznych i audiowizualnych; takie kopie bywają produkowane w Europie, jednak lwią ich część pochodzi z Azji. Przede wszystkim to właśnie takie podrabianie na wielką skalę i do celów komercyjnych powinno być przedmiotem przepisów i podlegać karom, należy też rozwijać współpracę policyjną i sądową, by rozbić międzynarodowe sieci przestępcze.

4.6 Jeśli chodzi o kwestię wymienia się zasobami, szczególnie między nastolatkami, należy przede wszystkim rozwijać kampanie informacyjne na temat konieczności sprawiedliwego wynagradzania autorów i producentów (zwłaszcza autorów, którzy często otrzymują ledwie niewielką część wpływów) oraz edukację obywatelską.

4.7 Dzielenie się plikami na wielką skalę niekoniecznie dotyczy plików chronionych prawami własności intelektualnej związanymi z wynagrodzeniem. Może chodzić o bezpłatną wymianę i publikację różnych treści (wyniki badań i prac naukowych, dzieła objęte licencjami pozwalającymi na kopiowanie czy rozpowszechnianie).

4.8 Jednakże — zgodnie z projektem ustawy rozpatrywanym obecnie we Francji — to cała sieć miałaby podlegać nadzorowi, zaś dane osobowe internautów powinny być przechowywane przez długi czas. Dane te miałyby być dostępne dla przedstawicieli „gigantów”, podczas, gdy — w razie wdrożenia takiego systemu — dostęp do nich powinny mieć tylko władze publiczne dysponujące nakazem sądowym.

4.9 Prawo do posiadania prywatnej kopii staje się wyjątkiem, podlegającym wyraźnym zastrzeżeniom, w „umowach” przygotowywanych przez dostawców treści, formułowanych w trudno zrozumiałym sposobie i utrudniających konsumentom zakupy powodowane impulsem chwili lub modą.

4.10 O ile branżowi autorzy i dystrybutorzy są praktycznie jedynymi beneficjentami takiej nadmiernej ochrony prawnej, to z kolei indywidualni producenci treści bądź artyści nieznani jeszcze szerszej publiczności, użytkownicy alternatywnych licencji (GPL, LGPL, Creative Commons itd. — jest ich ok. 50 typów) nie podlegają żadnej konkretnej ochronie, choć licencje te są regulowane przez prawo autorskie i nie zawsze są bezpłatne. Jednostki takie będą musiały zwrócić się do sądu, by wnieść skargę na podrabianie ich własności, co spowoduje znaczną nierówność wobec prawa między wielkimi dystrybutorami ponadnarodowymi a małymi przedsiębiorstwami i osobami prywatnymi.

4.11 W istocie Komitet jest zdania, że prawo powinno zapewniać — jako fundamentalną podstawę — ochronę uczciwych konsumentów oraz sprawiedliwe wynagrodzenie autorów za ich pracę.

4.12 Surowe przepisy dotyczące korzystania z legalnie nabytej licencji oraz dostęp przedstawicieli „gigantów” do danych osobowych są sprzeczne z zamierzonymi celami, ponieważ piraci „komercyjni” będą potrafili pokonać przeszkody techniczne i ukryć ślady swoich działań w sieci. W tej sytuacji kontroli podlegałyby tylko legalne i nielegalne wymiany danych dokonywane przez internautów do celów niekomercyjnych, nawet jeśli znaczna część tych wymian jest nielegalna i powinna być zwalczana za pomocą środków dostosowanych do ich masowego charakteru. Kilka wyroków skazujących „dla przy-

kładu” i ich nagłośnienie w celu „zniechęcenia” pewnych użytkowników sieci nie wystarczą do rozwiązania problemu, gdyż statystycznie prawdopodobieństwo przyłapania jest minimalne, co nie zaniepokoi np. nastolatków, którzy nie mają świadomości szkód, jakie powodują dla swoich ulubionych artystów.

4.13 Długotrwałe przechowywanie danych osobowych wszystkich internautów przez dostawców usług dostępu do internetu stanowi samo w sobie poważną ingerencję w życie prywatne tych użytkowników. Czy jest ono absolutnie niezbędne do zapewnienia przestrzegania praw autorskich i praw pokrewnych, czy też w istocie jest nieproporcjonalne w stosunku do zamierzonego celu? Czy prawa autorskie i pokrewne mają aż tak absolutny charakter, że wymagają ciągłego naruszania prywatności wszystkich użytkowników internetu?

4.14 Tak przechowywane dane mogą ewentualnie posłużyć do walki z terroryzmem, lecz w każdym razie użytkownicy sieci powinni korzystać z prawnych gwarancji poufności swoich połączeń internetowych, które to gwarancje jednak mogą zostać uchylone w nadrzędnym interesie ogólnym przez organ władzy publicznej posiadający prawny mandat lub też w konkretnym celu, ograniczonym zakresem nakazu sądowego.

4.15 Można dopuścić niektóre sposoby ogólnego wykorzystania tych danych do celów związanych z przekazywaniem wiedzy lub z analizą, jednak pod pewnymi warunkami, szczególnie takimi jak anonimizacja danych. Z drugiej strony należałoby zakazać krzyżowania kartotek imiennych, gromadzenia danych imiennych w związku z określaniem profili w celu zwiększenia skuteczności reklamowej oraz ich przechowywania i krzyżowania z wykazami słów-kluczy w wyszukiwarkach, jak również innych powszechnie stosowanych praktyk (które łącznie przynoszą korzyści w szczególności „gigantom” i innym wielkim spółkom), jako że wszystkie te praktyki naruszają prywatność obywateli.

4.16 Wiele krajów pobiera podatek od wszystkich nośników informacji, stałych czy przenośnych, z wyłączną korzyścią dla posiadaczy praw (przede wszystkim w odniesieniu do treści audiowizualnych), w tym również podatek od nośników nieprzeznaczonych do takich celów; w systemie tym każdy użytkownik dowolnego nośnika cyfrowego jest uważany za potencjalnego pirata. Niektóre grupy użytkowników, szczególnie przedsiębiorstwa, powinny być zwolnione z płacenia takich podatków. Z kolei dostawcy usług szerokopasmowego dostępu do internetu, którzy rozwinęli swoje sieci, opierając się niekiedy na nielegalnym ich wykorzystywaniu, mogłyby podlegać opodatkowaniu stawką dość niską, lecz powiązaną z intensywnością kontaktów między osobami prywatnymi, tak aby zasilali finansowo organizacje zbierające honoraria autorskie i promocję nowych treści, jednakże państwa nie powinny wykorzystywać do swoich celów całości lub części tych podatków, z wyjątkiem kosztów ich poboru i redystrybucji.

4.17 Należałoby raczej wzorować się na przykładach zarządzania prawami pochodzących z państw skandynawskich, zwłaszcza Szwecji, niż na serii francuskich ustaw i projektów, które są mało wyważone i przekonujące, jeśli chodzi o wsparcie dla młodych twórców treści i dla małych i średnich przedsiębiorstw.

4.18 Po rozsądnie długim okresie gwarantowania wyłącznych praw można by stosować system globalny, jak to ma miejsce w Szwecji.

4.19 Po analizie projektu dyrektywy dotyczącej ochrony praw własności intelektualnej (własność przemysłowa, literacka i artystyczna, a także prawa pokrewne oraz prawa ad hoc uznane i chronione w UE), Komitet wezwał do stanowczego, lecz umiarkowanego podejścia do zwalczania oszustw do celów komercyjnych.

4.20 Ze swej strony WTO ostrzegło w porozumieniu w sprawie aspektów praw własności intelektualnej dotyczących handlu (TRIPS) przed ewentualnymi nadużyciami przez właścicieli tych praw, którzy mogą ograniczać kompetencję lub nie działać w interesie ogólnym.

4.21 „Cele: ochrona i przestrzeganie praw własności intelektualnej powinno przyczyniać się do wspierania innowacji technologicznych oraz do transferu i rozpowszechniania technologii, ze wzajemną korzyścią dla twórców i użytkowników wiedzy technologicznej, a także w sposób sprzyjający dobrobytowi

społeczno-gospodarcemu, zapewniając równowagę praw i obowiązków”.

4.22 „Zasady: (...) 2. Dla zapobieżenia nadużyciu praw własności intelektualnej przez ich posiadaczy, podejmowaniu praktyk bezzasadnie ograniczających handel lub szkodliwie wpływających na międzynarodowy transfer technologii, mogą być potrzebne odpowiednie środki, pod warunkiem że są one zgodne z postanowieniami niniejszego porozumienia.”

4.23 Powyższe uwagi Komitetu, które zostały już zawarte w opinii EKES-u z 29 października 2003 r. ⁽⁶⁾ w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków prawa karnego mających na celu zapewnienie egzekwowania praw własności intelektualnej są zgodne z celami TRIPS (art. 7) oraz ich podstawowymi zasadami (art. 8 ust. 2), które powinny zostać włączone do motywów dyrektywy, ponieważ ewentualne kary nie mogą być całkowicie oddzielone od prawa materialnego ani zaniedbywać kwestii ewentualnego nadużywania praw własności intelektualnej przez ich posiadaczy. ⁽⁷⁾

Bruksela, 18 września 2008 r.

Przewodniczący
Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego
Dimitris DIMITRIADIS

⁽⁶⁾ Dz.U. C 32 z 5.2.2004, s. 15.

⁽⁷⁾ Porozumienie TRIPS, które stanowi załącznik 1 C porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO) podpisanego w Marrakeszu 15 kwietnia 1994 r. i przyjętego decyzją Rady nr 94/800/WE z 22 grudnia 1994 r. dotyczącą zawierania w imieniu Wspólnoty Europejskiej, w sprawach objętych jej kompetencjami, umów opracowanych w ramach negocjacji wielostronnych Rundy Urugwajskiej (1986-1994) (Dz.U. L 336, s. 1) pt. „Środki egzekwowania praw własności intelektualnej”. Część ta obejmuje art. 41 ust. 1, który stanowi: „Członkowie zapewnią, by w ich prawodawstwie dostępne były procedury egzekwowania praw własności intelektualnej określone w niniejszej części tak, aby umożliwić podjęcie skutecznych działań przeciw wszelkim próbom naruszenia praw własności intelektualnej objętych niniejszą umową, w tym sprawne środki zaradcze zapobiegające naruszeniom oraz środki zniechęcające do dalszych naruszeń. Procedury te powinny być stosowane tak, aby uniknąć tworzenia barier dla legalnego handlu oraz zapewnić gwarancje przed ich nadużyciami”.